

GAZETA 10 GRODZIENSKA

GR. No 60 WYDANIE POLUDNIOWE

Pomorze pod terorem obłąkanego podpalacza Zbiegły ze szpitala warjat puszcza wsie z dymem

BYDGOSZCZ, 11.8. — Tel. w l. — Przed kilku dniami zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych w Kościerzynie groźny podpalacz, Jakób Nowak, który przed rokiem, będąc jeszcze na wolności, puścił z dymem przeszło 30 gospodarstw. Po ucieczce Nowaka ze szpitala w powiecie żnińskim i w sąsiednich powiatach poczęły się znowu szerzyć pożary.

Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Antoniego Janasa w Osinie.

12 dni już trwa pożar szybów naftowych

TEHERAN, 11.8. — Według doniesień z Baku, już od 12-tu dni trwa tam pożar wielkich szybów naftowych. Ogień niszczy przecięnie około 800 ton ropy dziennie. Wszelkie usiłowania ugасzenia pożaru są dotychczas bezskuteczne. Naskutek katastrofy trzy osoby poniosły śmierć, a wiele jest rannych.

Briand w zaciszu domowym

Roczny odpoczynek francuskiego męża stanu

PARYŻ, 11.8. — Prasa francuska donosi, iż stan zdrowia Brianda przebywającego w swej wiejskiej posiadłości, jest zupełnie zadowalniający.

Minister codziennie rozmawia

Harce wrogów kościoła

BILBAO, 11.8. — Nieznani sprawcy podpaliłi wczoraj wieczorem gmach katolickiego organu „Gazeta del horte“.

„Asy“ policji niemieckiej w pościgu za sprawcami zamachu na pociąg

BERLIN, 11.8. — Na podstawie porozumienia między zarządem Rzeszy a rządem Rzeszy nagroda za wykrycie sprawców zamachu dynamitowego na express Bazylea—Berlin podwyższona została do 100 tysięcy marek.

Sledztwo prowadzone jest na olbrzymią skalę. Powołano do niego najznakomitszych i najtęższych urzędników służby śledczej i detektywów.

Z zeznań świadków wynika, że zamachu dokonali trzech lu-

Ogień strawił wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Prof. Kumaniecki -- ministrem oświaty W powodzi pogłosek i plotek

Prasa różnych odcieni notuje od kilku dni wiadomości, dotyczące się obsadzenia ministerstwa oświaty, opróżnionego przez śmierć ś. p. dr. ministra Czerwińskiego. Jak się do wiadujemy, wszelkie pogłoski personalne, podawane przez prasę nie

odpowiadają prawdzie. Natomiast brana w rachubę ostatnio jest osoba profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kumanieckiego, jako kandydata na ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Złodzieje znaczków pocztowych wykryci i aresztowani

Energiczne śledztwo w sprawie wykrycia sprawców kradzieży w skarbcu poczty głównej w Warszawie, prowadzone przez naczelnika urzędu śledczego Sitkowskiego dało pozy-

tywne rezultaty. Aresztowano na prowincji trzech sprawców włamania, których nazwiska muszą jeszcze pozostać w tajemnicy ze względu na dobro śledztwa.

Rząd angielski zachwiany Liberali przechodzą do opozycji

LONDYN, 11.8. — Przedmiotem ogólnego zainteresowania jest powrót Mac Donalda do sto-

licy Anglii ze Szkocji, gdzie spędził swój urlop. Przyczyną powrotu premiera są nieporozumienia panujące w łonie rządu angielskiego.

Minister spraw zagranicznych Henderson stoi na czele opozycyjnej grupy członków gabinetu, która sprzeciwia się zmniejszeniu wydatków na ubezpieczenia społeczne.

Z drugiej strony lord Grey dał do zrozumienia, że nie będzie on, jak wielu innych liberałów, popierać nadal gabinetu socjalistycznego, o ile rząd nie zapewni państwu równowagi budżetowej.

100 policjantów w pościgu za sprawcami napadu na pocztę

LWÓW, 11.8. Policja nieustaje w energicznym pościgu za sprawcami napadu na pocztę w Truskawcu. Około 100 policjantów obstawiało wszystkie ścieżki górskie, aby zapobiec przedostaniu się bandytów przez granice do Czechosłowacji.

Dzięki doskonałej organizacji obławy sprawcom napadu nie udało się przedostać przez gęstą sieć po-

szkodę wywołała około 50 tys. złotych. W czasie pożaru zauważono opodal Nowaka śmiejącego się obłąkańczo.

Pościg za podpalaczem nie dał nadziei rezultatów, bowiem Nowak posiada niezwykły dar ukrywania się w polu. (K).

Stan wojenny na wyspie Kuba

HAWANA, 11.8. — Prezydent Machado na mocy pełnomocnictw przyznanych mu przez kongres, ogłosił na całej Kubie stan wojenny. Do jednej z prowincji północnych przybył podobno b. prezydent Kuby Menocal, ażeby stanąć na czele powstania. Wczoraj wieczorem podczas walk pod Buanabla 9-ciu powstańców zostało zabitych.

Gandhi niezadowolony

BOMBAY, 11.8. — Gandhi depeszował do wicekróla, iż trudno mu będzie udać się do Londynu na konferencję okrągłego stołu. W kołach zbliżonych do kongresu, twierdzą, iż Gandhi jest bardzo niezadowolony z listu, jaki mu nadesłał zastępca gubernatora w Bombaju w sprawie podatku od własności ziemskiej.

Ziemia drży

ZURYCH, 11.8. — Sejsmografia w Zurychu, w poniedziałek o godz. 22 min. 28 zanotowała bardzo silne wstrząsy, oddalone mniej więcej o 9000 kilometrów w kierunku północno-wschodnim, prawdopodobnie w stronie Japonii.

Dziś ma głos CHAŁUPNICZKA-ZABAWKARKA

(str. 4—5)

sterunków, to też należy się liczyć z ich rychłym ujęciem.

Dotychczasowe śledztwo zdolało stwierdzić, że napastników było pięciu. Czterech z nich skryło się w lasach, piąty pozostał w Truskawcu, ukrywając się w tłumie ku racuszów.

W okolicach Truskawca aresztowano dotychczas około 40 Rusinów, podejrzanych o pozostawianie w kontakcie z zamachowcami.

W dniu wczorajszym dokonano zuchwałego napadu na leśniczkówkę w Dobrohostowie. Napad został przez leśniczego odparty.

Władze przypuszczają że napad ten zorganizowany został przez wspólników szajki z Truskawca i miał na celu zmylenie śladów.

Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

Dwadzieścia groszy za godzinę pracy...

Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach

Mala, ciemna izdebka w suterynie. Mimo gorącego, letniego dnia, uderza nas zaraz przy wejściu atmosfera piwniczna, przesycona stechlizną i chłodem. Na progu bawi się troje dzieci w wieku od dwóch do czterech lat, o niezdrowej, ziemistej cerze.

Pochylamy nisko głowę, by nie zawadzić o górna część drzwi. Większa część izby, w której znajduje się drewniany, szeroki, kilkusobowy tapczan,

kołyska z kwilcem dzieckiem i kilka mizernych sprzętów, zajmują rozłożone na drewnianych kozłach deski. Zarówno na deskach, jak i na oknach, na każdym wolnym miejscu leżą i stoją najrozmaitsze figurki, drobne sprzączki, wózki, konte. Wśród obrzyków drzewa i skrawków tektury, wśród zapachu farby i świeżego drzewa, schna świeżo pomalowane, śmieszne lub pokręcone małe dziwolągi. Jesteśm

w pracowni chatulniczki-zabawkarki.

— Czy już dawno trudni się pani wyrobem tych zabawek?
— Od r. 1920. Wtedy jeszcze żył mąż i mój zarobek szedł do naszej wspólnej kasy. Później zachorował i w ciągu kilku lat ja utrzymywałam cały dom. Przed rokiem zostałam wdową.

— W jaki sposób nauczyła się pani tego rzemiosła?
— W miejscowości, z której pochodzę zajmują się tem całe rodziny. Pracowałam przy zabawkarstwie już w dzieciństwie.

— Ile godzin dziennie pracuje pani?

— Dziesięć, dwanaście, czasem i szesnaście. Zależy to od zamówień.

— Czy pani dostarcza swój towar wprost do sklepu?

— Tem zajmuje się przedsiębiorca-hurtownik, od którego otrzymuję materiał i zamówienie. Ja daję tylko prace rąk.

— Ile pani zarabia?

— Najwyższy mój zarobek za godzinę pracy może wynieść 30 groszy.

ale to są rzadkie wypadki. Prze cieżnie zarabiam

osiemnaście, dwadzieścia, dwadzieścia pięć groszy. Tygodniowo otrzymuję od dwunastu do szesnastu złotych. Tylko w czasie sezonu i wielkiego zapotrzebowania zdarza się zarobić

dwadzieścia i dwadzieścia pięć złotych.

— Jak pani utrzymuje z tego rodzine?

— Proszę pana, sa ludzie, którzy

jest jeszcze gorzej.

Mam troje dzieci i jak dotąd, na chleb nam jeszcze starczy. Jeżeli narzekam, to tylko na brak roboty, a trochę i na to.

że się oczy psują.

Da Bóg, że mój starszy syn



...stos różnych zabawek...

Garncarz filipiński



Przy robocie prymitywnych naczyń z niewypalanej gliny.

podrośnie, będzie matce pomagał i lżej nam będzie.

— Wynagrodzenie pani liczy się od sztuki?

— Tak. Dlatego też różnie wypada. Są wyroby, które

w handlu lepiej idą

i cena jest wyższa, inne są bardzo żmudne przy wykonaniu, a płaca jest bardzo mala.

Ot, na przykład, taki samochód! Dzień pracy trzeba na niego poświęcić, ale dostanie się cztery i pół złotego. A ta lalka też osiem godzin pracy zabiera

a nie dostanę więcej, jak dwa złote

z groszami. Niektóre rzeczy sama maluje i dlatego mam trochę wyższy zarobek, ale zabawkarze przeważnie tylko wycinają i zlepią, a do pomalowania zabawka idzie do malarza.

— Dzieci pani sa szczęśliwe, wśród tylu zabawek?

— Nie wiem, jak to jest, ale moje woła się bawić inaczej. Wi docznie za dużo tych zabawek na widoku mają. Najchętniej biegają po podwórzu, albo bawią się w piasku.

— Ile kosztuje taka zabawka za szyba sklepowa?

— Przyznam się, że nawet czasu nie mam, ażeby się dowia dywać.

Na moja cene od hurtownika to nie wpłynę...

Zabawkarka nie zna ceny, w której są sprzedawane jej wyro

by. Ale my się zainteresujemy-ta sprawa.

Samochód, za który, wedle jej słów, otrzymuje złotych cztery i pół, kosztuje w wielkim magazynie

dwadzieścia złotych.

Lalka dwuzłotowa — kosztuje

dwanaście złotych.

I tak dalej. Nie wiemy, ile zarabiają na tem sklepy. Jest to ich tajemnica. Ale biorąc pod uwagę — że koszt materiału w

żadnym wypadku nie przekracza ceny, jaką najemca płaci robotnikowi — uważamy, że ten hurtownik zarabia

trochę za dużo, na pracy cudzych rąk.

I w gruncie rzeczy, nie wiemy, czy jest on

naprawdę potrzebny.

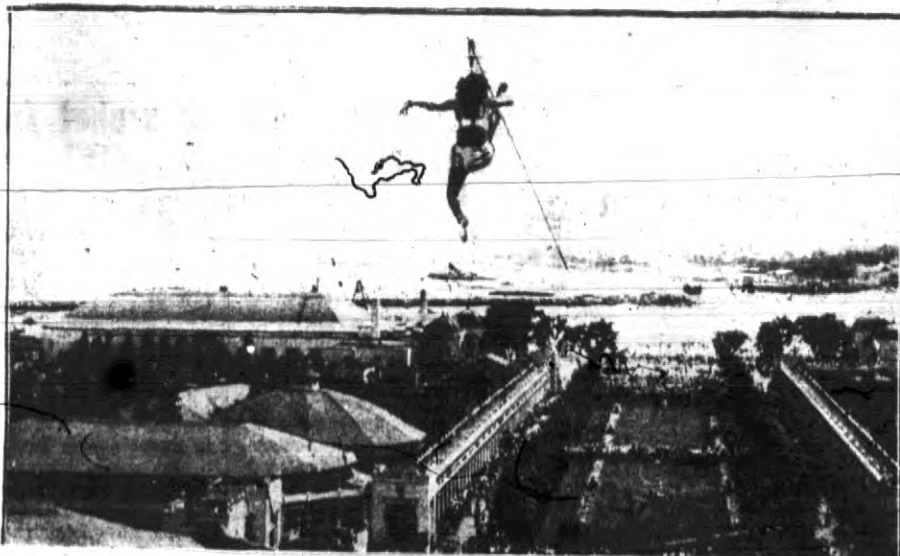
Ale to jest sprawa, do której po wrócimy w jednym z najbliższych odcinków naszego Świata Pracy.

Magnes na usługach medycyny



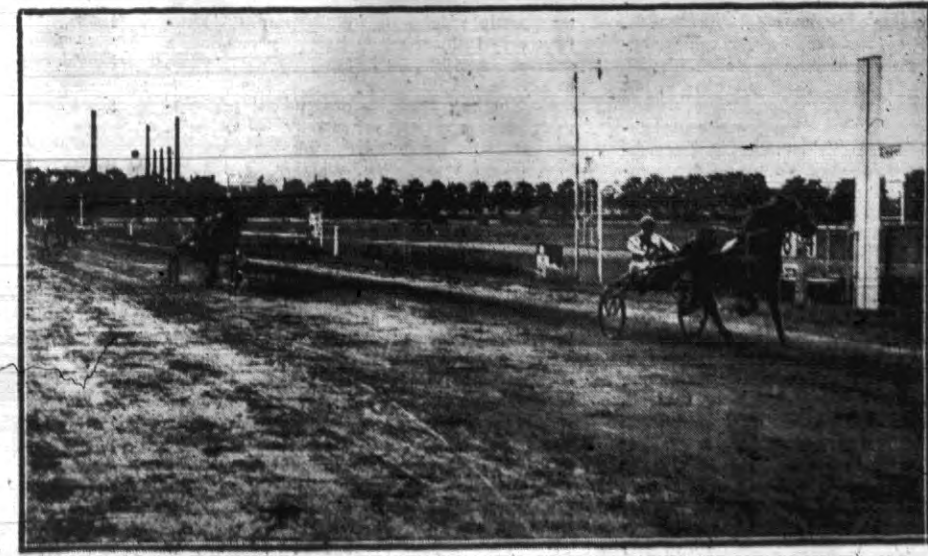
Operacja wyjęcia z oka opilków żelaznych przy pomocy olbrzymiego magnesu.

Zywa „zębata kolejka“



Scenomen akrobatyki Tiny Kline, produkuje w obecności tłumów widzów swój najnowszy „numer“ — sznur po-koło, 200 mtr.nad ziemią przy pomocy zębów.

U mety



Moment z interesujących wyścigów kłusaków w Ruhleben o puhar Republiki Niemieckiej. Zwycięzca — Anglik J. Mills.

